GAZETA KRAKOWSKA

Nro 71

W Srodę Dnia 5. Września 1810.

W opisie uroczystości d. 15 Sierpnia namieniliśmy o mowach, które przy zaprowadzeniu Kodexu Napoleona i sądow miane były, zostawuiąc powolnieyszemu czasowi onych ogłoszenie, czego dziś dopełniamy, zaczenaiąc od

Mowy JW. Hrabi Łubieńskiego, Ministra Sprawiedliwości i Kommissarza J. K. Mci do zaprowadzenia Kodexu Napoleona i Sądów.

Z rozkazu Króla i Pana mego stawam w pośród was, Szanowni Obywatele! Przybywam na dopełnienie Konstytucyi, ogłaszać nowe prawa i urządzić Sądy. Rodacy! Oto są nowe prawa! Oto ten dar nieśmiertelny Napoleona Wgo, któremuśmy winni zwrócony byt, ustalony Rząd, i naylepszego z Królow. — Napoleon twórca narodów, wskazuiąc kraiom granice, nadał onymże dla zupełnego ich szczęścia, konstytucye i prawa. — Wyższy nad wszystkich współczesnych, mądrością przechodząc dawnieyszych, rozpoznał błędy Prawodawcow, sprostował i rzucił te wielkie zasady, które iuż nie ieden naród, lecz rody ludzkie obeymuiąc, robią z wszystkich iednę familiią i iednostayne równie dla wszystkich dogodne, przepisuią prawidła. — Jemu to pierwszemu zostawionym było uznać potrzebę i wykonać ten ważny oddział w prawodawstwie, religii, od praw cywilnych. — On zwracaiąc Bogu to, co się naywyższey należy Jstności, prawa dla ludzi pisał; a szanuiąc każdego opiniią, zostawił wolność oddawania czci Stwórcy, nie ścieśniaiąc iey w niczem opisami ludzkiemi. — On wyniósł prawo do tey godności naywyższey, którą z natury swoiey mieć powinno; znikaią w oczach prawa te wszystkie stopnie, klassy, iakie ustawy polityczney, urządzenia administracyyne, lub dawne zwyczaie, mniey więcey iednych nad drugich wywyższały. Wszystko w oczach prawa równa się; bezwzględne na wszelkie stosunki, w całey mocy broni niewinnych, zabezpiecza własność, karze przestępnych. — Całą naywyższą powagę oddaiąc prawu, równie Napoleon baczny na ważność zachowania ślubu naygłówniejszych w towarzystwie, tak związkow iako i wypadkow zapobiega wcześnie wszelkim wyniknąć mogącym zawikłaniom całą troskliwość Rządu zwraca na moment urodzenia, związki małżeńskie i zgon człowieka. Każdym członkiem Towarzystwa równie się zaymuie; wszystkie tylko razem tworzą się społeczność, która iest pod opieką pra-

wa. — Nadaiąc prawa, przepisuiąc sposob postępowania, zwraca rodzicom tę powagę, która z natury wypływa, a która może przez zbytnią troskliwość prawodawcow, ścieśnioną bydź się zdawała. Zwraca te związki naybliższe familiyne, tworząc rady z krewnych, powinowatych, przyiacioł, powierza im nayrdelikatnieyszą czynność, naybardziey ich interessować mogące, interessowanie się sierotami. Już nie sądy, ale własna familiia maiątkiem i losem pozostałey dziatwy zatrudnia się; familiia obiera opiekuna; wszystko zaś to dzieie się pod okiem szanownego Urzędnika, Sędziego Pokoiu. Ten wybrany przez obywateli, ich ufność posiadaiąc, ma sobie sam dobroczynne powierzone attrybucye; on poważnionych do zgody nakłania; przez niego stwierdzona ugoda iest trwałą i obowiązuiącą; on w radzie familiyney prezyduie, a przez to zastępuie mieysce utraconego oyca; on z radością patrzy na urządzenia, byt i szczęście sierot zapewniaiące. On wytępia pieniactwo, a przez to przywraca tę bratnią przyiaźń, tę moralność czystą, która iest zasadą szczęścia każdego społeczeństwa. — — Prawodawca przewiduiąc wszystko, zapobiegaiący zawsze szkodliwościom, dla towarzystwa iakiego wyniknąć mogącym, nie ścieśnia w niczem osobistey w czynach ważniemnych wolności. Urzędnicy do tego urzędniey przyymuią wszelkie dobrowolne umowy; nadaie Prawodawca nawet wyższą tymże umowom powagę, dozwalaiąc, ażeby każdy niejako wyrok sam na siebie pisał podaiąc się pod exekucyą, gdyby przyrzeczeniu uchybił. — Rozciągnąwszy dobroczynnie w tylu przedmiotach wolność, obmyślił, i założył tamę nadużyciom, zarżonę dla niewinnie cierpiących, pewność doyścia swoiey własności a to w ustanowionych sądach. W każdym Powiecie mnieyszy, w miastach departamentowych wyższy, a w stolicy nayWyższy Sąd nieodzowną wymierzaią szybko i bez przerwy sprawiedliwość. Głośna rosprawa czyniąc niejako całą publiczność wspólnikiem rozsądzenia, służy za tarczę przeciw wszelkim potwarzom, wstrzymuje słabość sędziego, gdyby ta mieysce mieć mogła, i czyni tym szacownieyszy ten urząd, uznany od prawodawcy za nieodległy w wyrokowaniu. Żadna zwłoka mieć mieysca nie może; niedostatek nawet prawa wstrzymywać nie zdoła. Sędzia wtedy sobie samemu zostawiony, rozstrzyga, i przez to na przypadek prawo stanowi. Prawodawca i w tem większość nad innych okazał, iż sam przyznaie, że może bydź co nieprzewidzianem; lecz to opóźniać wymiaru sprawiedliwości nie powinno. — Dwie Instancye każdy spór ostatecznie rozsądzaią, i żadne nie pozostaie odwołanie się, ieżeli prawo zgwałconym nie było, ieżeli przepisy zachowanemi zostały. Baczny na to Prawodawca, ustanowił Magistraturę w samey Radzie Stanu, tam skrzywdzony ma ieszcze ucieczkę. Nie wchodzi ta Magistratura w rozpoznanie czynu; stróżem iedynie iest nayśurowszym, czyli zachowana była w działaniu przepisana formalność, czyli prawo przestąpionym nie zostało. — Wyroki Sądu Kassacyynego przyymuią lub odrzucaią skargi; zawsze ich wyrok iest lub wskazaniem, że skarga nie ma mieysca, lub odesłaniem do innego Sądu, z wyrażeniem powodow uchylenia wyroku. — Prawodawca wyniosłey godności Sędziego, oddzielił iego od wszelkich obcych samemu sądownictwu działań. Sprawa rozsądzona, iuż dla Sądu staie się obcą; Urzędnicy Królewscy zaymuią się dopilnowaniem wykonania. Prokurator Królewski czuwa nad tem. — To ważne iego urzędowanie, rozciąga opiekę rządową nad wszystkiemi sierotami, wdowami, nieobecnemi, obłąkanemi, Instytutami i wszelkiemi własnościami rządowemi.

On daie baczność, aby urzędnicy stanu cywilnego ściśle dopełniali swoich obowiązków; On przypomina sądowi do przypadku prawa i przepisy; on na część części Administracyjną sądową daiąc baczność, o wszelkich postrzeżeniach, niedostatecznościach uwiadomia Ministra. On, chociby strony przestawały na wyroku, w satysfakcyi prawu do kassacyi w przypadkach tezu sądowi właściwych udaie się. Nie będąc sędzią, nie wyrokuiąc, iest przecięż częścią istotną sądu, iest okiem, ciągłą baczność maiącym od Rządu. — Prawodawca nakoniec oddał Królowi rząd w całey swoiey obiętości, i w iego iedynie naywyższey osobie iest cały rząd. — Król ma początkowanie praw, konstytucya obeymuie ogólne prawidła, i tak iest wszystko urządzonym, iż przy ściśłym dopełnieniu obowiązkow przez urzędnikow, lud pod temi prawami żyiący pewny szczęścia, uwielbiać będzie Twórcę nowego porządku i teraźnieyszey istności. — Nayłaskawszy Król nasz i Pan dziedziczny, iedynie szczęściem ludu swoiego zaięty, rozwiiaiąc wszystkie części konstytucyi, zaprowadza w dniu dzisieyszym prawo przez niego nadane, i to od tego momentu iest dla nowo wcielonych Departamentow obowiązuiącym. Odtąd Kodex Napoleona iest prawem. — Nie przestaiąc na tym Nayiepszy Monarcha w troskliwości nieograniczoney o dobro podległego ludu, zważywszy w mądrości swoiey ten ścisły związek i harmonią, iaka panuie we wszystkich częściach ustaw prawodawczych, uznał ieszcze potrzebę dekretem swoim zaprowadzić do nowo przyłączonych departamentow Kodex handlowy, który odtąd ma im służyć za iedyne prawo handlowe, równie mieć chciał, ażeby z dniem dzisieyszym zaprowadzone do tychże czterech departamentow Sądy konstytucyyne, sprawowały swe urzędowanie stosownie do takiey organizacyi i procedury, iak dawnieysze kraie Xięstwa Warszawskiego. Ponieważ zaś też procedura i organizacya, tymczasowie iuż w nie, mogą bydź po dokładnym zgłębieniu, po gruntownym doświadczeniu, w niektórych częściach zmienione, przeto sądy winne są czynić względem nich swe spostrzeżenia na przekonaniu się wsparte, i przesyłać onez Ministrowi. — Z tego porównania we wszystkich względach nowych departamentow z dawnieyszemi wypada, że wszelkie zapadłe iuż dekreta Monarchy w przypadkach podobnych, są dla nich równie obowiązuiącemi. — Iuż tedy wiadome są publiczności w ogóle Prawa, Dekreta Monarchy i przepisy odtąd obowiązuiące. Nim ieszcze przystąpię do oddania ich Trybunałowi od Króla postanowionemu, winienem oświadczyć tym godnym obywatelom, którzy dotąd tymczasowie piastowali sądowe urzędy, ukontentowanie Monarchy i zapewnienie nadal naywyższey Jego łaski. Osobiście zaś, idąc za skłonnością serca, w publicznym posiedzeniu miło mi przychodzi oświadczyć, iż z nayczulszą radością widziałem Sędziów Pokoiu, ubiegaiących się o przywrócenie spokoyności między familiami, o wykorzenienie wszelkiey niezgody i oddalenie procesów, z gorliwością przykładną starających się zagruntować tę moralność cnotliwą, zostawioney nam w dziedzictwie po przodkach naszych, którey ślady szczególne widziemy w tym szacowanym związku, tkwiące w sercach wszystkich współziomków exystuiącym. — Bóg day te usiłowania w oddaleniu wszelkiey niezgody, stałe i nadal były! Bóg day wszyscy obywatele Xięstwa obraz iedney tylko familii w szczęściu opływaiącey wystawiały! Zasługi tych Mężów, podane przyszłości drukiem, żeby zaginąć z pamięci nie mogły, we wszystkich aktach Xięstwa Warszawskiego zachowane ni z moiego zlecenia zostały. Złożywszy się iuż u nóg

nayleпszego z Królów, umieiącego cenić zasługi poddanych swoich, składam ie teraz w Izbie sądowey. — Winienem i wam Sędziowie Magistratów, Sądu Szlacheckiego i wyższey Instancyi Sądu Apellacyynego, oświadczyć zupełną satysfakcyą, z którą czytałem w rapportach przez was podawanych, tę przykładną i niezmordowaną czynność, z którą wymierzaliście sprawiedliwość. Duch interessu własnego był dla was obcym; swemi osobami, swoim maiątkiem służyliście bezwzględni na wszelkie widoki; surowi dla siebie samych, przykład do naśladowania następcom zostawiliście. —— Gdy w dniu dzisieyszym wszelkie dawnieysze sądownictwa ustaią, urzędnicy wracaią się nazad do własnych domów z chlubnem i zaszczytnem przekonaniem, iż się oyczyznie i Królowi dobrze zasłużyli, że względów Monarchy zawsze będą pewni, i że to świadectwo słyszeli w obliczu całey publiczności. „

Odpowiedź JW. Hrabi Stadnickiego, byłego Prezesa Sądu Appellacyynego, a teraźnieyszego Senatora.

" JW. Kommissarzu J.K.Mci, Ministrze Sprawiedliwości! Zaprowadzona w świecie towarzyska społeczność, iako podwyższa rodu ludzkiego zacność, tak tey pożądanych skutków dobroć praw pierwszą iest zasadą, a to tym bardziey, gdy te więcey do Prawa natury w względzie istoty rozumney są zbliżone. Nayiaśnieyszy Napoleon W. Cesarz Francuzów, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey, równie niezwyciężony w boiu, iako niezmordowany w troskliwości o dobro ludów, raczył prawodawczą swą opiekę narodom udzielić, a przez tę w obliczu prawa równość między ludźmi ustanowiwszy, równy do szczęścia wstęp przeznaczył; aby przybliżona wspólność silną miłość oyczyzny podniosła i związki społeczności utwierdziła. — Dobrotliwa w rozrządzeniach swych dla nas Opatrzność zwróciła szczególną W. Napoleona na naród Polski baczność, który z niedościgłych swey polityki taynikow i z wrodzoney sprawiedliwości, wyrzekłszy wskrzeszenie imienia i exystencyi Polaka, nietylko to uzupełnił, lecz szanownego swego Sprzymierzyńca, a nam nay pożądańszego nadawszy Pana, w Osobie Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, W. Xcia Warszawskiego, Pana naszego miłościwego, z tegoż rąk udzielił nam mądrą praw swych Xięgę, aby ta nietylko szczęścia i exystencyi naszey była rękoymią, lecz i chlubną w przyszłości nadzieią. Zamiary tych świętych praw iuż JW. Minister Sprawiedliwości wyłuszczył, grunt ich zgłębił i mądrością ogarnął, dlaczego dotknąć tego nie poważam się, co wysokie światło dowiodłszy, czuć tylko dozwala. — Miłość oyczyzny wrodzona Polakowi, będzie bodźcem zamiłowania tych mądrych praw, bo w nich Wielki Prawodawca i wskrzesiciel oyczyzny naszey szczęście prywatnego i publicznego bezpieczeństwa ugruntował, bo wdzięczność tego po nas wyciąga, z poszanowanie nakazuie. — Uzupełnienie tych prze iest w Tobie JW. Ministrze Sprawiedliwości powierzone, bo wysoka Twoia mądrość nietylko zdołała nowe z dawnemi oswoić, lecz nieskażona cnota, wrodzona łagodność i przezorna pracowitość zapewniaią, że skutek uwieńczy nadzieię, czego Sprawiedliwy Król i naród dobry oczekuie. — Podobało się Nayiaśnieyszemu Królowi Panu naszemu miłościwemu wyższe nad zasługi wymierzyć mi względy, umieszczaiąc mnie w szanownym Senatorów rzędzie; Ten zaszczyt z głębokim odbieraiąc podziękowaniem, składam u tronu Pańskiego to zaręczenie, że wierność dla Króla, miłość dla oyczyzny dochować ściśle usiłować będę, — Obowiązki należące się dla kraiu od obywatela pełniąc, raczyłeś JW. Ministrze Sprawie-

dliwości przy dokończeniu urzędowania mego tę ścisłą powinność nietylko za miłą posługę dla kraiu łaskawie przyiąć, lecz swym zaleceniem u tronu Króla uświetnić, skutek tak cezney łaski Monarchy z szanownych rąk Twych odbieraiąc, pozwol mi oświadczyć wraz z dziękczynieniem to uszanowanie, które i poświęceniu się Twemu dla kraiu w naykrytycznieyszym zostaiącego położeniu, i dostoieństwu Ministra Sprawiedliwości, równie i od obywatela, iako i od członka wydziału Twego należy się, którym obowiązkom, ieżeli wyraz słów niedorówna, nayczulsza moia wdzięczność będzie ich uzupełnieniem.„

Z Paryża d. 16. Sierpnia.

We wtorek d. 14 Sierpnia wystrzały z dział zapowiedziały nazaiutrz uroczystość imienin Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla. Wieczora tego dane były na wszystkich Paryskich teatrach bezpłatne reprezentacye. W dniu uroczystości o g dzinie 6 zrana powtorzone zostały z dział wystrzały. Po ocknieniu Cesarza udała się Nayiaśnieysza Cesarzowa, Xiążęta i Xżniczki Cesarskiey familii do zwyczay ego appartamentu J. C. K. Mci w pałacu Tuille es, dla złożenia mu powinszowań. W południe udał się Cesarz do sali tronowey. Pod czas audyencyi przedstawionemi między innemi Cesarzowi zostali następuiący cudzoziemcy: Przez Austryackiego Ambassadora, Xcia Schwarzenberg: Szambelan Hrabia Chotek; przez Posła Szwedzkiego, Barona Lagerbielke: Podpułkownik Baron Klinkowström, i Baron Platten; przez Posła Szwaycarskiego, P. Maillardoz: Pułkownik artyleryi Luternau; przez Xcia Kadoru, w nieprzytomności Xcia Kurakina: Xiżę Repnin Rossyyski poseł przy dworze Hiszpańskim, Baron Mohrenheim, sekretarz poselstwa, P. Gess er, należący do poselstwa i Kapitan Brozdine, adjutant Xcia Repnina.

Potem udał się dwor na mszą i *Te Deum*. Po nabożeństwie wszedł J. C. K. Mci do swego gabinetu i otoczony Xiążętami, wielkiemi urzędnikami, i t. d. usiadł na tronie. Xiżę Arcykanclerz państwa wprowadził deputacyą od Hollendy. Admirał Verhuel, będący na czele tey deputacyi, miał do J. C. K. Mci n stępniącą przemowę:

„ Nayiaśnieyszy Panie! Wierni W. C. K. Mci Hollenderscy poddani, członki rady stanu i ciała prawodawczego, deputowani od morskiey i lądowey siły, i miasta Amsterdamu, maią szczęście stawić się u podnożka tronu W. C. K. Mci, dla wynurzenia naypokornieyszych swoich uczuciów podziwienia, zaufania i posłuszeństwa. Lud Hollenderski, znany, Nayiaśnieyszy Panie, w rocznikach dzieiów z bohatyrskich czynów, rzetelney swey polityki i usiłowań do zdobycia i utrzymania swey niepodległości, posiada iescze pamięć cnot przodkow swoich. Wielkie zdarzenia, których Europa była w tym wieku świadkiem, odmieniły zupełnie polityczne systema i stosunki kraiow; niepodległość nasza, którey przodkowie nasi dokupili się własnem szczęściem, krwią i poświęceniem tego wszystkiego, co w świecie może bydź naydroższem, musiała także przez nawał okoliczności podpaść koniecznie odmianie. Połączeni teraz z naywiększym w świecie ludem i powołani od naywiększego na ziemi Monarchy do dzielenia dobrodzieystw, które wysoki iego gieniusz i oycowska dobroć obficie wszędzie wylewa na nowych iego poddanych, a czego Hollandya odebrała iuż dowody, mogą sobie Hollendrzy pochlebiać, iż zasłużą na opiekę potężnego, szlachetnie myślącego, sprawiedliwego i dobrego rządu, a to przez swoie przywiązanie, posłuszeństwo, a nadewszystko przychylność do swoiego Monarchy i Oyca.„

Odpowiedź J. C. K. Mci.

„ Mci Panowie Deputowani od ciała pra-

wodawszego, morskiey i lądowey siły, i do b ego moiego miasta Amsterdamu! Od 30 lat byliście igrzyskiem wielorakich odmian. Uciśniliście waszą wolność, gdy pierwszy urzędnik waszey rzeczypospolitey za sprawą Anglii wprowadził do świątyni waszych obrad bagnety Pruskie. Konstytucya polityczna, którąście od waszych przodków posiadali, została na zawsze potargana. — Do pierwszey koalicyi należeliście, iako część działaiąca. W skutku tego zdobyły woyska Francuzkie kray wasz; nieszczęsny wypadek przywiązany zawsze do przymierza z Angliią. Od tego zdobycia rządzonemi byliście przez osobną administracyą; lecz rzeczpospolita wasza była częścią państwa. Twierdze i głowne mieysca waszego kraiu były woyskiem moim osadzone. Wasza administracya odmieniała się podług mniemań, które w Francyi iedne po drugich następowały. — Gdy Opatrzność postawiła mnie na pierwszym tym tronie świata, musiałem oznaczaiąc los Francyi, urządzić razem losy wszystkich ludow, które do państwa należały; musiałem na wszystkie rozciągnąć dobrodzieystwo stałego porządku i ze wszystkich wygnać nędzę nieładu. Ukończyłem niepewność Włoch, włożywszy na moią głowę koronę żelazną, zniosłem rząd Piemontski, ułożyłem na moiey radzie akt konstytucyyny Szwaycaryi, i połączyłem mieyscowe okoliczności tego kraiu, pamięć iego dzielow z bezpieczeństwem i prawami Cesarskiey korony. — Dla panowania nad wami dałem wam Xcia krwi moiey. Był to naturalny węzeł, który powinien był łączyć interes waszego rządu z prawami państwa. Nadzieie moie zawiedzione zostały; okazałem w tym razie więcey powolności, niżeli moy charakter i moie prawa dozwalały. Położyłem teraz koniec smutney niepewności, w którey zostawaliście, i która niszczyła wasze siły i źrodła. Otwarzy em ląd waszemu przemysłowi. Przyydzie czas, w którym moie orły zawieszone na morzach, na których wstawili się przodkowie wasi. Okażecie się na ow czas siebie i mnie godnemi. Tyrańskie, zaślepiaiące i własnemu dobru szkodzące systema, które skłoniło rząd Angielski do wyięcia handlu z pod powszechnego prawa i poddania go pod samowolne przepisy pozwoleń, będzie naypierwszą przyczyną odmian, które od dnia dzisieyszego do owego czasu na powierzchni ziemi zaydą. — M i Panowie Deputowani! Powiedźcie Hollenderskim moim poddanym, iż iestem kontent z uczuciow, które mi oświadczyliście, iż nie wątpię o ich Wierności, iż spodziewam się, że usiłowania swoie połączą z usiłowaniami innych moich poddanych, dla odzyskania praw morskich, które ląd przez pięć iedna po drugiey idących, a przez Anglią podniecanych, koalicyy utracił. Powiedzcie im, iż we wszelkich okolicznościach polegać mogą na szczególney moiey opiecę.„

Potem wprowadzona została deputacya od prowincyy Illiryyskich. Będący na iey czele Biskup Karniolii, Ricci, miał przemowę, w którey wyraził także życzenie, aby Opatrzność raczyła Nayiaśnieyszego Cesarza udarować poczetem synow, którzyby wstępowali w ślady wielkiego swoiego Oyca.

Cesarz rzekł w odpowiedzi do Illiryyskich deputowanych: " Pragnę poznać potrzeby waszych współziomków i zapewnić ich dobro. Chciałbym widzieć was ukontentowanych, i poczytam się za szczęśliwego gdy dowiem się, że rany ich są zagoione i wszystkie wasze straty nagrodzone. Zapewniycie Illiryyskich moich poddanych o Cesarskiey moiey protekcyi. „

W wieczor były u dworu pokoie, potem nastąpił koncert na terrasie, oświecenie ogrodu Tuilleries, pałacu i publicznych gma-

chow.

Miasto Paryż ofiarowało wczoray Cesarzowey piękną gotowalnię. Nayiaśnieysza Cesarzowa znalazła ią wchodząc do swych appartamentow.

Wczoray odprawiła się, iak mowią, rada orderu trzech złotych Runow.

Królowa Hiszpańska powrociła z swoią siostrą, Xżną Pontekorwo, z wód Plombieres do Paryża.

Gazeta Francuzka odwołuie, pogłoskę, iakoby wysoka osoba pod imieniem Hrabiny Durutskiey poiechała do okolic jeziora Genewskiego.

Wiadomość o bitwie w Portugalii potwierdziła się zupełnie. Zaszła ona d. 24 Lipca niedaleko Almeidy, ale nie była powszechną. Głowna kwatera Xcia Esslingi, Marszałka Masseny znaydowała się w Salamance, zkąd przysłał następuiący rapport, który dopiero wczoray, w dniu urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza drukowany, a dziś ogłoszony został:

List Xcia Esslingi do Xcia Jmci Majora jenerała Xcia Neufszatelskiego.

Jaśnie Oświecony Mci Xiążę! Wszystkie doniesienie, które odebrałem, zapewniały, iż woysko Angielskie czyni wszelkie poruszenie; przeto d. 21 Lipca przedsięwzięte zostało rozpoznawanie. Xżę Elchingen (Marszałek Ney) zalecił Jenerałowi Loison, aby przy Galleges zgromadził 3000 piechoty swey dywizyi, lekką jazdę pod roskazami Jenerała Treilhard i kilka dział polowych. O godzinie 2 po połnocy musiał przeciw zamkowi la Conception przez Villa del Puerto, Castileso i Cesas wyruszyć. W ostatnim mieyscu natrafił Jenerał Loison na nieprzyiaciela, który za iego zbliżeniem uciekł. Jazda Angielska chciała bezpieczeństwa bronić wzgorku, na którym leży zamek la Conception. Jenerał Treilhard natarł iednak tak żywo na nią, iż nieprzyiaciel śpieszno opuścić musiał zamek i nie miał nawet czasu podpalić min, które był założył. Trzy miny zostały nienaruszone; te które były podpalone, zburzyły niektóre szańce. Posiadaiąc wzgorek la Conception musiał się Jenerał Loison zapewnić o stanowisku nieprzyiacielskim; roskazał więc Jenerałowi Treilhard obeyść wieś Val de la Mula i razem uderzyć na nią Jenerałowi Simon. Jenerał Treilhard wyruszył przez ten obrot nieprzyiacielską piechotę i jazdę z ich stanowisk na lewym brzegu Turones, i przymusił 600 jazdy, która stała na drodze do Almeida do cofnięcia się. Nieprzyiaciel zostawił kilkunastu strzelcow, którzy zabitemi zostali i cofnął się pod mury Almeydy. Potem powrocił znowu z 2 batalionami piechoty, 3 działami i około 1800 jazdy i stanął na lewym brzegu Rawinsy, która przedziela Val dela Mula od Almeidy, w szyku do bitwy; lecz 3 lekkie nasze pułki pod Jenerałem Treilhard tak żywo na niego natarły, iż niewdaiąc się w bitwę cofnął się zaraz. Lewy brzeg Rawinsy został zaraz osadzony; ale nie postąpiliśmy daley, żeby nie ściągać nadaremnie na siebie ognia z twierdzy, od którey niedaleko śmy byli i pod którey murami zdawał się nieprzyiaciel nas oczekiwać. Po wszelkiem tem poruszeniu Anglików znaydowało się ich prawe skrzydło w la Guerda, a lewe rozciągało się do Pubel. Roskazałem opasać Almeida. Woyska 6go korpusu połączyły się tym końcem w zamku la Conception i wyruszyły d. 24 z rana. Brygada lekkiey jazdy pod Jenerałem la Motte otwierała drogę, potem szły dwa pułki dragonii pod Jenerałem Gardanne. Jenerał Montbrun kierował jazdą. Dywizya piechoty Jenerała Loison formowała dwie kolumny, którą wspierała dywizya Mermeta, na którey czele znaydował się 3ci pułk drago-

nii i 3 pułki piechoty od dywizyi Marchand. Marszałek, Xżę Elchingen, kierował osobiście wszystkiemi temi poruszeniami. Dywizya przedniey straży woyska Angielskiego, pod rozkazami Jenerała porucznika Craufurd, składała się z 2000 jazdy i 8000 piechoty i stała po prawey stronie Almeidy. Lekka iey piechota i kilka szwadronow huzarow trzymały straż przed twierdzą i po bokach. Woyska nasze uderzyły dzielnie i w naylepszym porządku na nieprzyiaciela. Bronił się mocno i żywo dawał ognia z karabinow i dział; został iednak szybkiem krokiem bez naymnieyszego zachwiania się woysk naszych z wszystkich mieysc wyparty. Jenerał Craufurd cofnąwszy całą swoią dywizyą pod działa twierdzy, rozumiał, iż nie odważemy się uderzyć na niego w tem mocnem stanowisku. Od lewego brzegu Koa zasłaniał go odwod na wzgorkach. Cztery kolomny naszego woyska poszły prosto przeciw nieprzyiacielowi, i nie odpowiadaiąc na iego ogień zbliżyły się z nayWiększą śmiałością do niego. Ogień twierdzy, acz źle kierowany, był w tey chwili dosyć mocny. Trzeci pułk huzarow, wsparty inną jazdą uderzył z rozpuszczonemi cuglami na Angielską piechotę i znaczną iey część wyciął; mieysce iednak tak było ciasne, iż reszta jazdy naszey nie mogła należeć do pięknego tego attaku. Nieprzyiacielska jazda unikała ustawicznie spotkania się z naszą, zgromadziła się powtornie na wałach twierdzy i przeszła potem śpieszno za rzekę Koa. Tymczasem brygada Jenerała Ferey oskrzydliła cały prawy bok nieprzyiaciela i zabierała się do wpędzenia go do Almeidy, gdy Jenerał Angielski zobaczył się w konieczności cofnienia się, co nie mogło bez wielkiego nieładu nastąpić; bataljony bowiem nasze ścigały go nayśpieszniey, poki kolomny, przeznaczone do opasania Almeidy, bez trudności swoiego celu nie dopięły. Woyska J.C.K.Mci okazały i w tym dniu, iż nie ma mieysca, którehy ich nieustraszonności oprzeć się zdołało. Wszystkie iak nayściśley dopełniły swey powinności. Anglicy znaczną stratę w tym dniu ponieśli. Naczelnik ich gońcow schwytany został z wszystkiemi papierami. Niektóre z nich, a mianowicie pod d. 25 i 26 Lipca, wyrażaią, iż woysko Angielskie uchodzi, iż nie podobna sobie wystawić smutnego iego stanu, iż Anglicy nigdy ieszcze nie znaydowali się w tak żywey rozprawie, i że 60 officerow, z których 24 na placu bitwy pochowanych zostało, około 400 żołnierzy w zabitych i 700 w ranionych utracili. Pomiędzy zabitemi znayduią się Pułkownicy 43go i 163 pułku i Major Browne od 52go. Zabraliśmy nieprzyiacielowi iednę chorągiew, 400 ludzi i 2 działa. Strata nasza składała się blisko z 300 ludzi w zabitych i ranionych. — D. 25 rozkazał Xżę Elchingen zupełnie Almeidę opasać, Valverca osadzić i Anglikow z wzgorkow Pereiro spędzić. D. 26 posłał oddział woyska do Pinhel, który po 3 godzinnym marszu przykrą bardzo drogą tam przybył. Anglicy odciągnęli ztamtąd o godzinę 2 po połnocy. Zdaie się, iż połączą się w Celerico. W twierdzy Almeida znayduią się 4 pułki Portugalczykow; iest dobrze w ammunicyą i ciężką artyleryą opatrzona, i ma dwoch dowodzcow, z których ieden Anglik. D. 26 zrobiła załoga dwie wycieczki; iedna w 600 piechoty i 60 jazdy przeciw dywizyi Loison, chcąc zburzyć domy, które znayduią się o 200 sążni od twierdzy; druga w 300 piechoty i 40 jazdy przeciw prawemu skrzydłu Jenerała Marchand miała zamysł zabrać cokolwiek snopow zboża, które się około przedmieścia znaydowało. Oba zamysły nieprzyiaciela zniszczone zostały: przy pierwszey wycieczce utracił czterdzieści kilka jazdy; my utraciliśmy 2 ludzi od południowey legii. Dla zabrania zboża w snopach zrobiła załoga trzecią wycieczkę, ale rownie na próżno. Zabraliśmy iedno działo i zabiliśmy kilkunastu ludzi. Cel wszystkich tych wycieczek zdaie się okazywać, iż Almeida nie iest tak dobrze w żywność opatrzona, iak w artylerya. Mam honor zostawać, &c.

Marszałek, Xżę Esslingi, Wodz naczelny woyska Portugalskiego, Messena.

DODATEK

DO № 71.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 5. WRZEŚNIA 1810.

Z Paryża d. 17. Sierpnia.

Nayiaśnieyszy Cesarz przedsięweźmie, iak mowią, około 28go podroż do Hollandyi. Nayiaśnieysza Cesarzowa cieszy się przy swey ciężarności dobrem zdrowiem.

Dzisieyszy Monitor zawiera następuiące doniesienia od woysk w Hiszpanii:

Z Arragonii, Katalonii, Walencyi. Trzeci korpus opasał Tortosa w Katalonii. D. 6, 8 i 9go Lipca czyniła załoga we dwa i więcey tysięcy ludzi wycieczki; pod czas ostatniey musiały się straże nasze cokolwiek cofnąć; ale Jenerałowie Laval i Chłopicki przymusili nieprzyiaciela z 44tym pułkiem i grenadyerami nadwiślańskiemi do ustąpienia. Utracił 105 jeńcow, 200 ranionych i 150 zabitych. D. 30 Lipca zabrał wysłany do Falset oddział 30 ludzi od pułku Grenady. Tylna straż tego oddziału w liczbie 50 ludzi, otoczona została od 400 rokoszanow, ale po 4ch godzinney walce wybiła się bagnetem. D. 11 brygadyer Garcia Rorarro, który w 1200 ludzi nastąpił przeciw kilku kompaniom, które Jenerał Suchet, przed głowną swoią kwaterą w Mora postawił, z stratą odparty został. D. 12 Zapalił Jenerał Abbe wieś Tavisa, ponieważ iey mieszkańcy uzbroili się przeciw naszem woyskom. D. 17 uderzyło 1800 rokoszanow na Jenerała Verges w Daroca; lecz odpartemi z wielką stratą zostali i Verges powrocił do Ternel. Zamek Mulla, którego broniło tylko 200 ludzi, opasany był przez 14 dni przez 1500 Walencyanow. D. 10 posłany tam został Jenerał Montmaire z 600 ludzi, dla opatrzenia go w żywność i artyleryą. Nieprzyiaciel odpędzony został z wielką stratą. Załoga tego zamku nabawia zawsze niespokoynością miasto Walencyenę.

Z Andaluzyi, Grenady, Murcyi. D. 15 Lipca Jenerał Rey uderzył na korpus rokoszanow w gorach Randa, zabił 400 ludzi, resztę zupełnie rozproszył i Naczelnika Vaidivia w niewolą zabrał. Wysiadły do Algesiras korpus, który przeciw powyższym gorom postąpił, dla wsparcia rokoszan w i ułatwienia dowozu żywności do Kadyxu, pobity został przez Jenerała Girarda. Reszty tego korpusu wsiadły w Essepona na okręty, gdzie woyska nasze zaraz weszły. W Murcia panuie naywieksze zamieszanie pomiędzy rokoszanami. Prace około oblężenia Kadyxu zbliżaią się do końca. Wysłaniec ieden donosi, iż d. 18 Lipca zaszła tam wielka rewolucya, w którey zginął Rządca Castannos i

wiele członkow junty. Przybyli tam deputowani z Werakruz i innych Amerykańskich poſiadłości z oświadczeniem, iż Amerykańskie osady nie będą nadal dopomagać rokoszanom. D. 21 Lipca flotylla nasza zabrała przed Kadyxem winem ładowny bryg Angielski.

Z Galicyi. D. 29 Lipca dywizya Jenerała Hrabiego Serras poſtąpiła przeciw twierdzy S n bria, gdzie znaydowało ſię 3000 Hiszpanow. Mieysce to ieſt dla tego ważne, iż broni wniyścia do Portugali i przecina związek Galicyi z tem króleſtwem. Lord Wellington zalecił rządcy, aby tey twierdzy naydzielniey bronił. Rządca odpisał mu między innemi: "Przyrzekłeś, Lordzie, Rządcy Ciudad-Rodrigo przybydź na pomoc, ieżeli potrzymą ſię dni 20; bronił ſię drugie 20 dni, a nie dotrzymałeś słowa. Zakopię ſię w gruzach tey twierdzy, ieżeli mi przyszleś 1000 Anglików do moich 2000 Hiszpanow, ponieważ Francuzi maią cięžką artyleryą.,, — Łatwo ſię domyślić można iaka była odpowiedź Lorda Wellington. Hiszpański jenerał opuścił zatem miaſto, gdzie znaleźliśmy 20 dział i żywności dla 3000 woyska na pół roku.

Z Portugalii. Xżę Elchingen opasał Almeidę z wszyſtkich ſtron. Przekopy w krotce otworzone zoſtaną. Przezorność, którey Anglicy użyli, nie zoſtawuiąc ani iednego batalionu swego lub kompanii artyleryi w tey twierdzy, okazuie widocznie, iż poświęcaią Portugalczykow, którym wniyśdź tam kazali.

Xżę Eſslingi (Marszałek Maſſena) wydał do Portugalczykow naſtępuiącą odezwę:

"Portugalczykowie! Woyska Wielkiego Napoleona ſtoią na granicach waszych i wkraczaią do waszego kraiu nie iako zwyciężcy, ale iako przyiaciele. Nie przychodzą woiować przeciw wam, ale walczyć przeciw tym, którzy was do woyny podbudzaią. Portugalczykowie, otworzcie oczy względem was ego dobra! Coż dla was Anglila uczyniła, żebyście iey żołnierzow na waszey ziemi cierpieli? Zniszczyła wasze fabryki, wasz handel i przemysł w tym iedynie celu, aby dowożąc wam swoie rękodzieła, zrobiła was swoiemi czynszownikami. Coż teraz czyni, dla wciągnienia was do niesłuszney sprawy, przez którą ściągnęła na ſiebie gniew wszyſtkich lądowych mocarſtw? Oszukuie was względem wypadku kampanii, w którey sama nie myśli ſię w cale narażać; zasłania ſię waszemi batalionami, iak gdyby krew waszą za nic cenić należało; ieſt gotową do odſtąpienia was, iak tylko wymagać tego będzie iey intereſs, chociażby z naywiększą waszą szkodą; a dla dopełnienia waszego nieszczęścia i zaspokoienia nienasyconey swey dumy, posełą swoie okręty do waszych portow, dla zawiezienia waszych dzieci, które uydą niebezpieczeńſtwa woyny, do którey was wplątała, do swych osad. Nie powiadaż doſtatecznie poſtępek woyska Angielskiego względem Ciudad-Rodrigo, czego ſię od takich sprzymierzyńcow spodziewać macie? Nie zachęcaliż załogi i nieszczęśliwych mieszkańcow tey załogi przez obłudne obietnice do obrony, a zapaliliż choć ieden lunt ku ich pomocy? Swieżo posłaliż choć iednego swoiego żołnierza do Almeidy, wyiąwszy rządcę, który was zachęcać będzie równie do źle wyrachowaney obrony, iak w Ciudad-Rodrigo? Nie natrząsaiąż ſię z was, kładąc na szalą iednego Anglika przeciw 6000 waszych żołnierzy? Portugalczykowie! nie daycie ſię dłużey uwodzić. Potężny Monarcha, którego uſtawy, prawa i gieniusz tyle ludow błogosławi, chce waszą uſtalić szczęśliwość. Udaycie ſię pod iego opiekę! Przyymiycie iego żołnierzy iako przyiacioł, a znaydziecie

bezpieczeństwo dla waszych osób i własności. Przywiązane do stanu woyny nieszczęścia są wam znane. Wiecie, iż grożą wam w tem wszystkim, co wam iest naydroższego, w waszych dzieciach, rodzicach, krewnych, w majątku, w politycznym i prywatnym bycie. Przedsięweźcie więc postanowienie, któreby wam zapewniło wszystkie korzyści pokoiu. Zachowaycie się spokoynie w waszych mieszkaniach! Oddaycie się waszem pracom, i uważaycie iako nieprzyiacioł tych wszystkich, którzy was do woyny niszczącey wasze dobro namawiać będą. — W Ciudad-Rodrigo d. 1 Sierpnia 1810.

Massena.

Monitor umieścił następuiący artykuł

Z Londynu d. 11 Sierpnia.

Dziś rano nadeszły listy od Lorda Wellington z Alverca pod d. 25 Lipca, z których wyczytuiemy, iż na przednią naszą straż pod Jenerałem Craufurdluderzyła d. 24 Lipca nie daleko Almeidy dywizya Francuzka, która po większey części składała się z jazdy. Pomimo przemagaiącey siły nieprzyiaciela oparły się woyska nasze skutecznie wszystkim usiłowaniom do ich przełamania. Po żywey rozprawie cofnęły się w nayleps.em porządku za rzekę Koa, lubo z nie małą stratą, bo utraciliśmy w zabitych, ranionych i zaginionych 270 ludzi. (*)

Dnia 3 i 4 Września 1810.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

W bankocetl:	*Przednie.* Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Poślednie* Złp.	gr.
Korzec Pszenicy	68	—	64	—	60	—
— Zyta	50	—	46	—	44	—
— Jęczmienia	40	—	38	—	36	—
— Grochu	56	—	54	—	52	—
— Owsa	36	—	34	—	32	—
— Jagieł	116	—	112	—	104	—
— Rzepaku	72	—	68	—	—	—

(*) Przypisek Monitora. *Podług ostatnich doniesień pod d. 1 Sierpnia znaleziono na placu boiu 460 zabitych i zabrano 400 jeńcow. Oprocz tego maią Anglicy, iak pokazuie się z wszystkich doniesień, 800 ranionych. Anglicy kładą 270 ludzi straty, uymuiąc tylko, podług swego zwyczaiu, pięć szostych części. Z resztą ich rapport zgadza się z rapportem Xcia Efslingi.*

DONIESIENIA.

Jeżeliby kto życzył sobie za kilka dni iechać na połowę kosztu do Lwowa i Brodow w powozie wygodnym i przykrytem, tędy zechce się zgłosić do kantoru Jmć Pana Lewińskiego na ulicy Swieckiey pod Nr. 353.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, ninieyszym do powszechney podaie wiadomości, że na dniu 6 Września o godzinie 10 ranney, w Prefekturalnym wydziale żywności odbywać się będzie licytacya na dostarczenie ilości 4400 korcy owsa do magazynu Krakowskiego, która z kassy departamentowey wypłacona zostanie. Chcący licytować w wadium summę zł. pol. 3000 w dobrey monecie opatrzony, w wyznaczonym mieyscu i czasie znaydować się zechce.

Wodzicki, Prefekt.
Wroński, S. J.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xiążęcia Warszawskiego &c. &c.

Sąd Appellacyyny Krakowski podaie do wiadomości publiczney rozporządzenia rządowe względem opłacenie tax zaległych i nowych wydane w osnowie następuiącey:

Minister Skarbu — Na przełożenie JP. Ciołowskiego Dyrektora Urzędu taxalnego de data 25go Kwietnia r. b. odpowiada: iż Reskryptem wydanym, pod datą 28go miesiąca Lipca r. b. Nro. 435 do JO. Xcia Prefekta Dptu Krakowskiego dozwolonem zostało pobieranie do kass w bankocetlach w nominalnym walorze tax sądowych zaległych, a po dniu ogłoszenia

redukcyi bankocetli wymierzonych, w czem dyspozycye do Urzędu taxalnego od tegoż JO. Xcia Prefekta wydane będą. — Co się zaś tycze wniesienia, ażeby taxy zaległe przyymowane bydż mogły w monecie miedzianey Austryackiey, w kursie ich zredukowanym: Minister Skarbu chcąc zrobić Debentom w tym względzie łatwość jeszcze większą do uiszczenia się z zaległych taxow sądowych, iakie po dniu ogłoszenia redukcyi bankocetlow wymierzone zostały, zezwala na to, iż wyż rzeczone taxy, opłacane bydź mogą monetą miedzianą w kursie ustanowionym przez uchwałę Rady stanu de datto 3 Lutego r. b.; czego ogłoszenie JO. Xciu Prefektowi D tu Krakowskiego iest polecone. Taxy zaś sądowe te, ktore po dniu ogłoszenia redukcyi bankocetlow wymierzone zostały, opłacone nie są, nie mogą bydź inaczey przyymowane do kassy w monecie miedzianey, iak tylko w połowie iedney, a w drugiey połowie powinny bydź opłacane od stron srebrną monetą, chociażby Pruską zdawkową, z przyczyny, że dochody stęplowe części tax składaiące w srebrney monecie do skarbu wpływać powinny. — W Warszawie d. 31 Lipca 1810 roku. — *Węgleński.* — *Wołłowicz Sekr.* — Do JP. Jozefa Ciołowskiego, Dyrektora Taxalnego, w Krakowie Nro. 525. *Maja. Czachowski.*

Nro. 6892. *W Krakowie d.* 4go *Sierpnia* 1810 *roku.*

Prefekt Departamentu Krakowskiego. — JW. Minister Skarbu stosuiąc się do Dekretu Nayiaśnieyszego Pana d. 14 Czerwca roku bież. względnie pobierania zaległych podatkow wydanego, reskryptem swym dnia 28 Lipca Nro. 435 następuiące wydał postanowienie: 1) Taxy sądowe wymierzone przed ogłoszeniem redukcyi bankocetlow, a dotąd nie zapłacone, maią bydź przyymowane bankocetlami w nominalnym ich walorze, lub w srebrney monecie rachuiąc 26 zł. ryń. za 100 zł. ryń. należności. — 2) Kto z dłużnych takowe taxy korzystać chce z tego postanowienia, obowiązany iest taxy zaległe po dniu ogłoszenia redukcyi bankocetlow wymierzone w sposobie wyżey przepisanym, zapłacić w przeciągu czasu aż do d. 15 Października r. b., kto zaś w tym terminie nie zapłaci tychże zaległych tax, utraci dobrodzieystwo wyrażone w artykule 1szym, i zaległości inż w dobrey monecie opłacić będzie winien, rachuiąc 4 zło. pol. na 1 zł. ryń. — 3) kwity, iakie mogły bydź interymalnie wydane z taxow sądowych wymierzonych po dniu ogłoszenia redukcyi bankocetlow, opłaconych bankocetlami w nominalnym ich walorze, maią bydź uważane za dostateczne. — 4) Kontrybuentom, ktorzy rzeczone wyżey taxy sądowe opłacili inż w dobrey monecie w pełney ilości, zastrzega się wcale należna im bonifikacya, iaka stosownie do terażnieyszego postanowienia okaże się bydź nadpłaconą. — 5) Desygnacya kontrybuentow, kto by opłacił taxy w sposobie wyżey w art. 4tym wspomnionym, ma bydź Ministrowi Skarbu podana z wyrachowaniem, wiele im do bonifikowania przypada. — 6) Taxy wymierzone po dniu ogłoszenia redukcyi bankocetli, nie mogą bydź inaczey przyymowane do kassy, iak tylko podług przepisu reskryptu de dato 30 Marca r. b. Nro 476, to iest w pełney ilości n zł. ryń. rachuiąc 4 zł. pol. — O czem z Prefektury urząd taxalny do ścisłego zachowania się według rozporządzenia tego ninieyszem zawiadomia. — *Wodzicki Z. P.* — *Wroński S. J.* — *Kamiński D.* — Do Urzędu Taxalnego Trybunału Departamentu Krakowskiego.

Marcin Sočzyński, Sekr. Sądu Appell.

Dnia 12 *Września r. b. o godzinie 9tey z rana w kamienicy pod liczbą* 202 *na Grodzkiey ulicy więcey daiącemu sprzędawane będą za gotowe pieniądze: Suknie męzkie, kommoda, stołki, kanapa, stoliki i inne sprzęty Ur. Jozefowi Stumerowi na żądanie UUr. braci Fritschow zatradowane. W Krakowie d.* 1go *Września* 1810.

Kowalski, Burg. W. Cyw. Iszey Inst. Dep. Krak.

Rada Szkoły Głów. Krak. po ukończonem spisaniu xiążek pozostałych pod Cenzurą bywszego Rządu, wzywa wszystkich, maiących prawo do tychże, aby z dowodami wykazuiącemi prawo własności, raczyli się udać do W. X. Kulrewicza, Dziekana Wydziału Teologii mieszkaiącego na ulicy Wiśłney, Nro. 274 i od tegoż takowe xiążki (ieżeliby się rzeczywiście znaydowały) odebrać zechcą, a to w przeciągu naydaley do 24 Czerwca roku przyszłego 1811. — Dan na Sess i Rady Szkoły Głów. d. 18 Lipca 1810.

M. Szymański, S.S. G. K.